

# Opętana różem

## Rzeźby Iwony Demko z gąbki i polaru

**Cykle rzeźb: „Jaś i Małgosia”, „Przytulanki” oraz „Uwikłani” Iwony Demko można oglądać w BWA Galerii Sanockiej. Absolwentka Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie zauroczona różem, tworzy tylko w tym kolorze. Rzeźby wykonuje z drutu i gąbki, którą obszywa różowym polarem.**

Iwona Demko podkreśla, że ten kolor ją opętał pewnego dnia, objawiając się, jako kolor niesamowity, w dzieciństwie nienawidzony, wręcz obrzydliwy i kiczowaty. Teraz chce jakby nadrobić lata wstrętu do różu i robi rzeźby, do których można się przytulić, przenieść w magiczny świat. Tak powstał cykl „Przytulanki”. Artystka chce, aby kontakt odbiorcy z rzeźbą był naprawdę bliski, a rzeźba – często niezrozumiała dla widza – stała się miłą i przytulną.

W „Uwikłanych”, plątanie ludzkich postaci, powiązanych niewygodnymi, często męczącymi zależnościami, z których nie ma wyjścia,



**Ekspozycji rzeźby Iwony Demko towarzyszy film wideo „Jaś i Małgosia – bajka wzięta z życia”.**

ale – według artystki – tak naprawdę nie ma sytuacji bez wyjścia.

Ekspozycję rozpoczyna projekt „Jaś i Małgosia”. Sens powstania lalek w różnych pozach wyjaśnia 6-minutowy film wideo, będący bajką z życia wziętą, feministyczną opowieścią o problemach dwojga ludzi, tytułowych bohaterów. Małgosia przyucza leniwego i zupełnie nieprzydatnego Jasia do domowych obowiązków i zajęć. Film wyjaśnia, co różowe lalki robią, bo na pierwszy rzut oka tytułowi

bohaterowie są zaferowani ekscesami erotycznymi. Z filmu dowiadujemy się, że np. ćwiczeniom na kręgosłup towarzyszy mantra: „Będę wycierał kurz z komputera”, robienie pompek to inna mantra: „Będę wkładał brudne majtki do pralki”, a ćwiczeniom na mięśnie brzucha towarzyszy mantra: „Będę wycierał podłogę po kąpieli”.

**Tekst i fot. (BH)**